

# Ryszard Kijowski

---

## Teoria i metodologia filozofii przyrody w ujęciu Nicolai Hartmanna

---

*Studia Philosophiae Christianae* 7/2, 69-95

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

YSZARD KIJOWSKI

## TEORIA I METODOLOGIA FILOZOFII PRZYRODY W UJĘCIU NICOLAI HARTMANNA

*Wstęp:* Pojęcie kategorii według Nicolai Hartmanna. I. Przedmiot, zakres i punkt wyjścia filozofii przyrody według Hartmanna. II. Metodologia filozofii przyrody: 1. Metoda przygotowawcza: rozumienie i opis „concretum”. 2. Metoda „analityczna”. 3. Metoda dialektyczno-konspetywna. 4. Metoda polegająca na uwzględnieniu uwarstwienia rzeczywistości. III. Miejsce filozofii przyrody w całokształcie poglądów Hartmanna: 1. Koncepcja metafizyki. 2. Koncepcja teorii poznania. Uwagi krytyczne o koncepcji filozofii N. Hartmanna w ogóle, jej stosunku do nauk szczegółowych, o teorii i metodologii filozofii przyrody.

### Wstęp: Pojęcie kategorii według Nicolai Hartmanna

Jeszcze na początku XX. wieku za koncepcją filozofii przyrody w rozumieniu tradycyjnym<sup>1</sup> opowiadali się prawie wyłącznie filozofowie orientacji arystotelesowsko-tomistycznej<sup>2</sup>. Tymczasem m. in. zwrot do metafizyki<sup>3</sup> pociągnął za sobą zainteresowanie filozofią przyrody, pojętą nie tylko jako syn-

---

<sup>1</sup> W myśl tej koncepcji filozofia przyrody podejmuje zagadnienia, które wykraczają poza dziedzinę badań przyrodnika i poza filozofię przyrodoznawstwa. Przy takiej, najogólniejszej, charakterystyce pomijam takie kwestie jak bliższe określenie przedmiotu, zakresu i metody filozofii przyrody, jak również jej stosunek do nauk przyrodniczych i do innych dyscyplin filozoficznych, a w szczególności do metafizyki.

<sup>2</sup> Norbert M. Luyten, *Das Verhältnis zwischen Wissenschaftskritik und Naturphilosophie w: Naturwissenschaft und Theologie*, z. 5: *Tragweite und Grenzen der wissenschaftlichen Methoden*, Freiburg und München 1962, 155.

tetyczne przedstawienie najogólniejszych osiągnięć, do jakich dochodzą nauki przyrodnicze, czy też rozumianą jako epistemologiczną i metodologiczną analizę poznania przyrodniczego.

Takie, inne, spojrzenie na filozofię przyrody znajdujemy w wydanej pośmiertnie — w roku 1950 — „Philosophie der Natur” Nicolai Hartmanna. Wypada zaznaczyć, że w intencji Autora praca ta jest tylko fragmentem szczegółowej nauki o kategoriach, pojętych jako powszechne i konstytutywne zasady bytu, bo — w zestawieniu z całością gradualnej budowy rzeczywistości — obejmuje tylko część kategorii.

Nauka o kategoriach bada ontyczne podstawy rzeczywistości. Cechą charakterystyczną nauki o kategoriach jest jej ściśle powiązanie z naukami szczegółowymi. Te ostatnie są dla filozofii wciąż poszerzającym się obszarem tego, „co dane”. Mówiąc o kategoriach Hartmann ma na uwadze zasady bytu i to zasady najbardziej powszechne i konstytutywne<sup>4</sup>. Tak pojęte kategorie poznajemy przez analizę struktury ontycznej przedmiotów. Wobec tego zasady te nie są nam dane w sposób bezpośredni, ale poznajemy je aspektowo i w sposób uwarunkowany danym stadium swoście rozumianej „analizy kategorialnej”<sup>5</sup>. W wyniku tego otrzymujemy wprawdzie wyraźnie zarysowaną i obiektywną postać zasadniczą poznanego bytu czy jego zasad, ale bez możliwości wyeliminowania w ich poznaniu faktora niezupełności, niedokładności i ewentualnej jednostronności czy nawet samej ewentualności błędu. Zmniejszyć hipotetyczność rezultatów, do których dochodzimy w wyniku analizy kategorialnej, można jedynie wtedy, gdy dysponujemy takim materiałem empirycznym, na podstawie którego bylibyśmy w stanie wskazać przedmioty potwierdzające<sup>6</sup>. Wobec tego

---

<sup>3</sup> Por. np. Peter Wust, *Die Auferstehung der Metaphysik*, Leipzig 1920.

<sup>4</sup> *Philosophie der Natur. Abriss der speziellen Kategorienlehre*, Berlin 1950, IV. (cyt. jako Ph d N).

<sup>5</sup> *Neue Wege der Ontologie*, Stuttgart 1964, 19: „Die Analyse selbst ist dann ein rein inhaltlich rückschliessendes Verfahren.” (cyt. jako N W d O).

<sup>6</sup> Hartmann nie przyjmuje absolutnego kryterium prawdy.

zdaje się narzucać z koniecznością postulat ciągłej krytyki osiągniętych wyników tak pojętej analizy kategorialnej<sup>7</sup>.

W niniejszym artykule przedstawię zagadnienie związane z przedmiotem i zakresem filozofii przyrody (I) i metodologią filozofii przyrody w ujęciu N. Hartmanna (II) na tle całości jego filozofii (III).

### I. Przedmiot, zakres i punkt wyjścia filozofii przyrody

Filozofia przyrody jest szczegółową nauką o kategoriach. Wobec tego punktem wyjścia analizy kategorialnej jest „concretum”<sup>8</sup>, dostępne na poziomie wszystkich warstw, gradualistycznie ułożonych, rzeczywistości. Przyroda nie jest chaosem, lecz uporządkowaną i stopniowaną całością rzeczy<sup>9</sup>. Odrębność poszczególnych warstw nie posiada jedynie charakteru teorio-poznawczego, ale ontyczny, uwarunkowany wyodrębnionymi kategoriami. Stąd ściśle należy przestrzegać przynależności poszczególnych kategorii do odpowiadających im warstw rzeczywistości, co jest zasadniczym postulatem metodologicznym tzw. „ontologii krytycznej”<sup>10</sup>. Wreszcie należy liczyć się z istnieniem tego, co „irracjonalne” w znaczeniu ograniczenia naszego poznania<sup>11</sup>.

Byt w świecie realnym obejmuje cztery zasadnicze warstwy powiązane z sobą: warstwę rzeczy i procesów fizycznych; warstwę tego, co żywe; warstwę zjawisk duchowych oraz war-

---

<sup>7</sup> N W d O, 13 i 110 oraz Der Aufbau der realen Welt. Grundriss der allgemeinen Kategorienlehre, Meisenheim am Glan 1949, 12 (cyt. jako D A d r W).

<sup>8</sup> O rozumieniu concretum por. II, 1 niniejszego artykułu.

<sup>9</sup> D A d r W, 188—200. Por. również Simon Moser, *Metaphysik einst und jetzt. Kritische Untersuchungen zu Begriff und Ansatz der Ontologie*, Berlin 1958, 164.

<sup>10</sup> Por. też Stanisław Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki cz. I.*, *Roczniki Filozoficzne* 15 (1967) z. 1., 16.

<sup>11</sup> Por. III, 2 niniejszego artykułu.

stwę ducha<sup>12</sup>. Warstwy niższe warunkują warstwy wyższe w sensie pewnej determinacji w ten sposób, że kategorie warstw niższych mogą wejść w skład kategorii warstw wyższych, nie znosząc jednak ich odrębnej struktury i prawidłowości<sup>13</sup>. Relacja pomiędzy poszczególnymi warstwami rzeczywistości jest tego rodzaju, że jedne tworzą w stosunku do warstwy niższej „układ nadrzędny”, a inne „układ nadbudowy”. Układ nadrzędny mamy wtedy, gdy rzeczywistość niższego rzędu staje się materią, tworzywem rzeczywistości wyższego rzędu. Układ nadbudowy natomiast zachodzi wtedy, gdy rzeczywistość niższego rzędu jest tylko fundamentem dla rzeczywistości wyższego rzędu, albo gdy ta wyższa warstwa „spoczywa” na warstwie niższej<sup>14</sup>. W całym następstwie warstw rzeczywistości występuje jeden tylko układ nadrzędny w czystej postaci. Jest nim nałożenie się organicznej warstwy na warstwę świata nieorganicznego. Można by to wytłumaczyć w ten sposób, że kategorie warstwy nieorganicznej są jeszcze mało zróżnicowane i wszystkie przechodzą do warstwy kolejno wyższej. Budowa bowiem świata jest ciągłym przenikaniem i nieprzerwanym stopniowaniem układów, w którym układ wyższy przekształca niższy. Ten szereg przekształceń dokonuje się poprzez granice, przechodzące pomiędzy przyrodą nieożywioną a żywą. Układ organiczny bowiem zawiera w sobie jako elementy całość podzespołów dynamicznych układu nieorganicznego<sup>15</sup>.

Filozofia przyrody zajmuje się jedynie pierwszą i drugą warstwą świata realnego, a więc tym, co idealizm niemiecki w przeciwstawieniu do „ducha” nazywał „przyrodą”<sup>16</sup>. Z punktu widzenia nauki o kategoriach nie jest to wcale arbitralne albo podyktowane tradycyjnym stawianiem sprawy ograniczenie się do dwóch tylko najniższych warstw rzeczywistości, lecz jest uzasadnione — względną co prawda — jednością przed-

<sup>12</sup> D A d r W, 198. 199 oraz Ph d N, 474—487.

<sup>13</sup> D A d r W, 198.

<sup>14</sup> N W d O, 63—64 oraz D A d r W, 286—288, 483—489.

<sup>15</sup> D A d r W, 486.

<sup>16</sup> N W d O, 35.

miotu: stanowi go jedyny w gradualistycznej koncepcji świata realnego układ nadrzędny, obejmujący warstwy najprostsze i najbardziej przejrzyste i przenikające się ontycznie. To ontyczne przenikanie jest jednokierunkowe od warstwy rzeczywistości nieożywionej do warstwy rzeczywistości ożywionej<sup>17</sup>. Według Hartmanna kategorie przestrzeni, czasu, procesu, przyczynowości i inne powtarzają się w organizmie. Stwierdzenie to jest zrozumiałe wówczas, o ile uprzytomnimy sobie to, że dla Hartmanna kategoria to zasada albo — w jego własnej terminologii — „fundament bytu”, „podstawa bytu”, „zasadnicza własność bytu”, „wewnętrzne pryncypium”<sup>18</sup>. Ponieważ każdą poszczególną warstwę rzeczywistości determinują jej właściwe kategorie, mogące się powtórzyć na poziomie innej warstwy, stąd stosunek kategorii powtarzających się na poziomie warstwy wyższej do kategorii właściwych tylko i wyłącznie tej właśnie warstwie wyższej — w terminologii Hartmanna nazywa się to wtedy *novum categorialne* — jest szczególnym przedmiotem analizy kategorialnej<sup>19</sup>.

Punkt wyjścia filozofii przyrody dla odrębnego od nauk ścisłych podejścia do zagadnień przyrodniczych stanowi tzw. „concretum” czyli taka świadomość rzeczywistości, która nie jest ani naiwną, ani też czysto naukową<sup>20</sup>. W przypadku filozofii przyrody tym „concretum” jest prawie wyłącznie materiał doświadczalny nauk szczegółowych z jednoczesnym uwzględnieniem całości doświadczenia historycznego w tej dziedzinie poznania<sup>21</sup>. Przedmiot, którym zajmują się nauki przyrodnicze, w porównaniu z innymi naukami szczegółowymi, jest przed-

---

<sup>17</sup> D A d r W, 522—529.

<sup>18</sup> Tamże, V. 2. 3. 13. Hartmann dlatego nazywa to, co konstytuuje byt, kategorią, by stonować swoje stanowisko realizmu teoriopoznawczego wskazaniem na fakt, że w poznaniu zasad zbliżamy się aproksymatywnie do zasad jako takich, nie ujmując ich całkowicie ani co do treści ani co do zakresu. Por. D A d r W, 14. 15.

<sup>19</sup> Ph d N, 32—33.

<sup>20</sup> D A d r W, 593.

<sup>21</sup> Ph d N, 2—4.

miotem najmniej skomplikowanym, przy tym same te nauki osiągnęły najwcześniej odpowiednią dojrzałość<sup>22</sup>; w mozolnym badaniu i ciągłym nawracaniu do tych samych problemów nauki przyrodnicze wyeliminowały prawdę od fałszu. Filozofia przyrody w każdym swoim stadium rozwojowym jest zależna od konkretnej sytuacji problemowej nauk przyrodniczych. Ponadto podjęcie badań z zakresu filozofii przyrody będzie dopiero wtedy sensowne, gdy sytuacja w samych naukach przyrodniczych jest sprzyjająca<sup>23</sup>; zachodzi to m. in. wtedy, gdy w naukach tych — na odpowiednim etapie ich rozwoju — zająć się trzeba ujawniającą się dopiero czy dotychczas pomijaną problematyką teoretyczną. W tym znaczeniu mówi Hartmann o historycznej „dojrzałości” problemów nauk przyrodniczych, które z kolei mają być opracowywane ze stanowiska filozofii przyrody<sup>24</sup>.

Oprócz tych uwarunkowań natury historycznej co do samego punktu wyjścia filozofii przyrody — co konsekwentnie czyni uprawianie filozofii przyrody posuwającym się w nieskończoność procesem odkrywczym kategoryalnych struktur świata — przed przystąpieniem do zgłębienia problemów z zakresu tej dyscypliny filozoficznej trzeba zdać sobie sprawę z istnienia elementu „metafizycznego” w znaczeniu nierozwiązalnej „reszty problemowej”<sup>25</sup>. Element „metafizyczny” albo nierozwiązalna „reszta problemowa” to — w rozumieniu Hartmanna — dziedzina tego, co przekracza zdolności poznawcze naszego umysłu<sup>26</sup>; ten element „metafizyczny”, utożsamiany przez Autora z elementem niepoznawalności<sup>27</sup>, stanowi część niepoznawalną przedmiotu — obrazowo się wyrażając: znajduje się niejako w „głębi” przedmiotu — i leży poza dziedziną przedmiotów poznania intelektualnego. Takie nierozwiązalne momenty „reszt-

---

<sup>22</sup> Tamże, VIII.

<sup>23</sup> Tamże, 4.

<sup>24</sup> Tamże, 13.

<sup>25</sup> Tamże, 14.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Por. III, 2 niniejszego artykułu.

kowe”<sup>28</sup> dotyczą — jeżeli chodzi o problematykę przyrodniczą — np. istoty przestrzeni, czasu, procesu, siły, substancji, związku przyczynowego ii.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wspomniane założenia, Hartmann dochodzi do wniosku, że wszystkie twierdzenia filozofii przyrody mają jedynie charakter aproksymatywny.

W uzupełnieniu tych wywodów należy dodać, że filozofia przyrody nie jest np. metafizyką, która przy pomocy własnych metod podejmowałaby problemy nauk przyrodniczych, usiłując dać jakieś „lepsze” niż one rozwiązania<sup>29</sup>. Nie jest ona również nauką takiego typu, która by odkrywała jakieś wyższe kategorie niż te, które znają nauki przyrodnicze, albo też miałyby ingerować w ich problematykę. Przeciwnie, nauki przyrodnicze doprowadzają zagadnienia do pewnej granicy, którą wyznaczają stosowane przez nie metody.

W przedmowie do „Philosophie der Natur” Hartmann mówi wprawdzie, że filozofia przyrody zajmuje się przyjętymi bez dyskusji założeniami nauk szczegółowych; nie znaczy to jednak, żeby ta dyscyplina filozoficzna była równoznaczna z dzisiejszą filozofią przyrodoznawstwa, zajmującą się poznawczymi i metodologicznymi założeniami nauk przyrodniczych. W rozumieniu bowiem Hartmanna filozofia przyrody jest studium przyrody w rozumieniu nauki o szczegółowych kategoriach czyli badaniem podstawowych elementów konstytutywnych przedmiotów z zakresu przyrodoznawstwa<sup>30</sup>. Filozofia przyrody różnicuje się na tzw. „kosmologię” czyli filozofię bytów nieorganicznych i „organologię” czyli filozofię bytów organicznych. Ontologicznie byty nieożywione i ożywione tworzą dwie różne warstwy rzeczywistości. Kategorie bytów anorganicznych prawie bez reszty przechodzą do warstwy rzeczywistości ożywionej i powtarzają się w niej jako momenty podporządkowane. Takie kategorie jak struktura, determinacja

---

<sup>28</sup> Ph d N, VII.

<sup>29</sup> Tamże, VI.

<sup>30</sup> Tamże, VII.



i równowaga można uważać jako przejście do kategorii organologicznych. Zagadnienia filozofii przyrody kończą się na granicy pomiędzy życiem a świadomością. Część kategorii przyrodniczych: przestrzenność, wielkość, substancja w swym aspekcie materialnym nie przechodzi do kolejno wyższej warstwy rzeczywistości. Te zaś, które powtarzają się na poziomie „tego, co psychiczne”, ulegają zasadniczemu przekształceniu <sup>31</sup>.

Poza wstępem do filozofii przyrody <sup>32</sup> Hartmann dzieli tę dyscyplinę na trzy części. W części pierwszej omawia kategorie przestrzeni i czasu nazywając je kategoriami rozciągłościowymi <sup>33</sup>. Część drugą poświęca tzw. kategoriom kosmologicznym: powstaniu i trwaniu, przyczynowości, prawidłowości w przyrodzie i wzajemnemu oddziaływaniu, strukturom i równowadze <sup>34</sup>. Część trzecią stanowi filozofia przyrody ożywionej, a spośród kategorii organologicznych wyróżnia struktury organiczne, życie ponadindywidualne, filogenezę i determinację organiczną <sup>35</sup>. Ponieważ filozofia przyrody według Hartmanna nie jest w stanie podać bez wyjątku wszystkich kategorii przyrodniczych, dlatego ogranicza się jedynie do niektórych — do bardziej charakterystycznych i względnie dobrze dostępnych <sup>36</sup>. Te zaś kategorie, które omawia, nie są uszeregowane przedmiotowo, lecz noetycznie <sup>37</sup>. Autor zaznacza wyraźnie, że to, co przedstawia w swoim dziele, ma charakter dyskusyjny i często jest tylko opisem i sformułowaniem problemu <sup>38</sup>.

---

<sup>31</sup> Tamże, 512—513.

<sup>32</sup> Tamże, 1—41.

<sup>33</sup> Tamże, 42—250.

<sup>34</sup> Tamże, 251—511.

<sup>35</sup> Tamże, 512—709.

<sup>36</sup> Tamże, VIII.

<sup>37</sup> Tamże, 514.

<sup>38</sup> Tamże, IX.

## II. Metodologia filozofii przyrody

Metody, którymi posługuje się nauka o kategoriach, nie są oryginalne; przeciwnie nauka ta wybiera z bogatego doświadczenia historycznego w zakresie stosowania przeróżnych sposobów postępowania odnośnie poznania w dziedzinie nauki i w życiu<sup>39</sup>. Z tego mnóstwa zastanych metod należy dla nauki o kategoriach wybrać odpowiednie czyli przyporządkowane do przedmiotu<sup>40</sup>. Oczywiście, Hartmann rozróżnia pomiędzy „metoda” w wykonaniu, która wyznacza ogólne poznanie postępowania myślowego pogłębiające się w miarę poznawania przedmiotu, a metodą w zamierzeniu, która jest czymś ostatnim w porządku jej sformułowania<sup>41</sup>. Podana w dziele „Der Aufbau der realen Welt” metodologia określa warunki postępowania w filozofii przyrody<sup>42</sup>. I tak — mając na uwadze wykład Hartmanna we wspomnianym co dopiero dziele — ujmując sposób poznawania kategorii najpierw bardzo ramowo, powiemy, że kategorię czy kategorie „wynioskujemy” z fenomenów. Następnie szukamy wzajemnych powiązań i zależności pomiędzy kategoriami jednej i tej samej warstwy bytu oraz relacji zachodzących pomiędzy kategoriami różnych warstw bytu. W ten sposób nie tylko odkrywamy poszczególne kategorie, ale ujmujemy je również poznawczo możliwie dogłębnie<sup>43</sup>.

1. W każdym wypadku poszukiwanie kategorii rozpoczynamy od fenomenów<sup>44</sup>, co Hartmann z predylekcją nazywa wyjściem od „concretum”<sup>45</sup>. Nie można jednak utożsamiać tego concretum z „tym, co jest dane” w rozumieniu potocznym, gdyż to rozumienie może implikować jednostronną czy błędną selekcję elementów poznawczych, a ponadto trzeba wziąć pod uwagę

---

<sup>39</sup> D A d r W, 578.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże, 576—577.

<sup>42</sup> Tamże, 576—616.

<sup>43</sup> Tamże, 581.

<sup>44</sup> Tamże, 583.

<sup>45</sup> Tamże, 589.

i to, że język potoczny, posługujący się nieściślymi pojęciami, nie jest zdolny jednoznacznie ująć „tego, co jest dane”. Podstawę tworzenia pojęć, zdolnych do wyrażenia całej rzeczywistości, mamy dopiero wtedy, gdy wejdziemy z nią w jakiś ogląd w rozumieniu fenomenologów<sup>46</sup>. Dla Hartmanna fenomenem są nie tylko akty ujmujące przedmioty, ale przede wszystkim same przedmioty<sup>47</sup>. Tego rodzaju fenomeny ujmują nauki szczegółowe i ludzkie poznanie rozumiane jako całość. Autor stwierdza, że „deskryptywną płaszczyzną fenomenów jest taka świadomość rzeczywistości, która nie jest ani naiwną, ani też czysto naukową”<sup>48</sup>, lecz czymś pośrednim pomiędzy świadomością przednaukową (= naiwną) a świadomością naukową. Jest to świadomość widząca przedmioty pod kątem swojego rozwoju, jaki przeszła<sup>49</sup>. Tak rozumiane concretum, będące punktem wyjściowym analizy kategorialnej, jest homogeniczne w szerokim tego słowa znaczeniu<sup>50</sup>; nie jest czymś historycznie ustabilizowanym, podlega fluktuacjom zależnie od stanu wiedzy i stopnia wykształcenia właściwego danej epoce<sup>51</sup>. Zarówno bowiem świadomość czysto naukowa jak i świadomość przednaukowa albo „naiwna” są konstrukcjami naszego umysłu.

Opis concretum tzn. sporządzenie<sup>52</sup> materiału zdatnego do analizy kategorialnej nazywa Autor „metodą przygotowawczą”. W nagromadzonym materiale trzeba się zorientować, wydobywając z niego to, co istotne i powszechne oraz co naprawdę jest „dane”.

2. Jeżeli kategorie są tylko w rzeczach<sup>53</sup> — a innego, odrębnego od rzeczy istnienia nie posiadają<sup>54</sup> — i jeżeli kategorie

<sup>46</sup> Tamże, 589.

<sup>47</sup> Ph d N, 39.

<sup>48</sup> D A d r W, 590.

<sup>49</sup> Tamże, 593.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże, 592—593.

<sup>52</sup> Tamże, 589. Autor używa wyrażenia „herstellen”.

<sup>53</sup> Ph d N, 38 oraz D A d r W, 583: kategorie mają „...ein Sein lediglich in und an den Dingen...”

<sup>54</sup> D A d r W, l. c. oraz 412—425.

są tylko zasadami dla rzeczywistości wziętej w jej konkretnej postaci, wówczas jedynym problemem „analizy” jest „wydobycie” tych kategorii z opisanego już concretum. Analiza kategorialna jest „przebijaniem się” do tego, co stoi „za” fenomenem albo co leży u jego podstaw. Taki sposób postępowania nie jest wolny od możliwości popełnienia błędu i skazany jest na konieczność ciągłego ponawiania prób<sup>55</sup>. Poznanie, do jakiego dochodzi się przy pomocy tej metody, jest siłą rzeczy ograniczone i fragmentaryczne. Metoda ta pozwala wprowadzić ujęcie kategorii, nie potrafi jednak dać odpowiedzi na pytanie, czym kategoria jest, jaka jest jej treść pojęciowa. Ponadto nie da się ująć przy pomocy tej metody kategorii zbyt prostych i niezróżnicowanych.

Reasumując należało by powiedzieć, że metoda ta — zwana przez Hartmanna „metodą analityczną” — jest procesem poznawczym „zagłębiającym się i odkrywającym”<sup>56</sup>.

3. Metoda czyli ogląd dialektyczno-konspektywny jest takim postępowaniem w analizie kategorialnej, które szuka wzajemnych powiązań i zależności pomiędzy kategoriami jednej i tej samej warstwy bytu<sup>57</sup>. Gdyby ten rodzaj postępowania porównać z poprzednio omawianą metodą analityczną, to łatwo zauważyć zmianę kierunku badania: z pionowego w metodzie analitycznej — od doświadczenia do kategorii — do poziomego, horyzontalnego w metodzie dialektyczno-konspektywnej — od jednej kategorii do kategorii innych, ale na poziomie tej samej warstwy. Podstawą tej metody są tzw. prawa koherencji, określające sposób wzajemnego powiązania między sobą i zależności poszczególnych kategorii na poziomie jednej warstwy bytu: wszystkie kategorie się wzajemnie warunkują i implikują; całość kategorii jednej warstwy stanowi jakies „prius” przed kategoriami wziętymi z osobna; wzajemne powiązanie i zależność kategorii przejawia się zarówno w każdym poszczególnym elemencie jak i w warstwie bytu wziętej jako całość.

---

<sup>55</sup> Tamże, 588.

<sup>56</sup> Tamże, 584.

<sup>57</sup> Ph d N, 39.

Wobec tego możemy wyprowadzić następujące wnioski metodologiczne charakteryzujące bądź związki bądź stan faktyczny:

nie znamy dokładnie ani poszczególnej kategorii ani też warstwy bytu, ale są nam dostępne zwykle fragmenty kategorii czy całej warstwy; celem więc metody dialektyczno-konspektywnej jest treściowe uzupełnienie wyników, do których doszła metoda analityczna.

4. To, co Autor skrótowo nazywa „metodą perspektywy warstw” albo po prostu „perspektywą warstw” jest takim sposobem dociekania w obrębie analizy kategorialnej, dzięki któremu zdobywamy poznanie o kategoriach warstw innych w stosunku do warstwy wyjściowej<sup>58</sup>. O ile przyjmujemy to, że kategorie warstw niższych powtarzają się w warstwach wyższych w postaci zmodyfikowanej i że kategorie warstw wyższych odznaczają się swoistym kategorialnym novum, a więc momentem dochodzącym i charakterystycznym dla danej warstwy, wtedy można twierdzić, że wychodząc z kategorii warstw wyższych da się poznać kategorie warstw niższych oraz wychodząc z kategorii warstw niższych nie można wprawdzie poznać novum kategorii wyższych, ale można poznać powtórzenia z wyraźnymi śladami kategorii warstw niższych.

Reasumując powyższe w punktach:

a. Jeżeli znamy jakąś kategorię tylko częściowo, to również i kategorie niższe w stosunku do niej możemy poznać w takim samym tylko stopniu i w takim tylko zakresie, w jakim w kategorii wyjściowej występują kategorie niższe jako jej elementy. Znając tylko novum kategorialne, a nie elementy, nie można poznać kategorii niższych.

b. Obraz całego systemu kategorialnego można zrobić sobie jedynie z poziomu najwyższej warstwy kategorii uwzględniając powtórzenia.

c. Na podstawie znajomości niektórych kategorii jakiejś warstwy nie możemy podać novum przypuszczalnych kategorii warstw wyższych.

<sup>58</sup> D A d r W, 608.

d. Na podstawie poznanych już kategorii nie można orzekać o istnieniu kategorii przypuszczalnie istniejących warstw wyższych z powtórzeniami i z „novum”.

e. Ponieważ metoda perspektywy warstw de facto uzupełnia nasze poznanie co do treści kategorii warstw innych w stosunku do wyjściowej, stąd — w związku z dwoma kierunkami dociekania tej metody — można w niej wyróżnić „metodę uzupełnień”<sup>59</sup> stwierdzającą, że można — co do treści — uzupełnić kategorie warstw niższych mając za punkt wyjścia warstwy wyższe oraz że można co do treści poznania uzupełnić również i kategorie warstw wyższych co do ich struktury elementarnej, mając za punkt wyjścia kategorie warstw niższych. Oprócz tego wyróżniamy „metodę modyfikacji”<sup>60</sup>, której naturalnym kierunkiem postępowania jest wyjście od warstwy kategoryalnej niższej i sukcesywne posuwanie się ku kategorii warstw wyższych. Tam, gdzie metoda ta znajdzie wyraźniejsze ukształtowanie w wyższej warstwie, co było niewyraźne w niższej, tam zmienia swój kierunek — z „góry” w „dół” — i metodą uzupełnień sprawdza dopiero co osiągnięty rezultat.

### III. Miejsce filozofii przyrody w całokształcie poglądów N. Hartmanna

Dla bliższego określenia miejsca filozofii przyrody w całokształcie poglądów Nicolai Hartmanna przedstawię krytycznie jego koncepcję metafizyki, teorii poznania i relacji filozofii przyrody do nauk szczegółowych.

1. Podejmując jednak próbę przedstawienia stanowiska metafizycznego N. Hartmanna chciałbym zauważyć, że poglądy omawianego tu Autora krytykowano wychodząc z pozycji idea-

---

<sup>59</sup> „Methode der Ergänzung” albo „rückschauende Schichtenperspektive”.

<sup>60</sup> „Methode der Abwandlung”.

listycznych<sup>61</sup>, neokantyzmu<sup>62</sup>, fenomenologii<sup>63</sup> i neoscholastyki<sup>64</sup>. Do niektórych tych uwag krytycznych ustosunkował się za życia sam Autor, a jego stanowisko trafnie zrekapitulował Joaquín Aragó w spostrzeżeniu, że niektóre z nich nie uwzględniały kontekstu<sup>65</sup>.

Hartmann dąży do zbudowania nowej „krytycznej” ontologii, takiej, która nie byłaby dogmatyczna, a wolna od aprioryzmu i spekulacji. Miałaby za to silne oparcie materialne w naukach szczegółowych<sup>66</sup>. Koncepcję „nowej” ontologii przedłożył Autor w następujących dziełach: *Zur Grundlegung der Ontologie*, Berlin und Leipzig 1935, gdzie rozpatruje pojęcie i cechy powszechne bytu, problematykę istoty i istnienia oraz zagadnienia związane z pojęciem bytu realnego i idealnego; *Möglichkeit und Wirklichkeit*, Berlin 1938, w którym to tomie wyłącznie zajmuje się zagadnieniami sposobów istnienia bytu realnego i idealnego; *Der Aufbau der realen Welt*, Berlin 1940, dzieło, w którym wyjaśnia strukturę bytu realnego przez omówienie kategorii fundamentalnych, powtarzających się we wszystkich warstwach rzeczywistości oraz praw kategorialnych i relacji tak wewnątrz poszczególnych warstw jak i pomiędzy warstwami; *Philosophie der Natur*, Berlin 1950 stanowi tom poświęcony wyłącznie kategoriom świata nieorganicznego i organicznego; *Das Problem des geistigen Seins*, Berlin und

<sup>61</sup> Np. H. Gadamer, *Metaphysik der Erkenntnis*, Logos 1923, 340 nn.

<sup>62</sup> Francesco Barone, *L'ontologia di N. Hartmann*, Torino 1948.

<sup>63</sup> Paul Linke, *Bild und Erkenntnis*, *Philosophischer Anzeiger* 1925/26. 299. Hedwig Conrad-Martius, *Bemerkungen über Metaphysik und ihre methodische Stelle* w: *Schriften zur Philosophie*, t. I, München 1963, 49—88

<sup>64</sup> Josef Klösters, *Die kritische Ontologie N. Hartmanns und ihre Bedeutung für das Erkenntnisproblem*, München 1928. Tenze, *Nicolai Hartmanns kritische Ontologie*, *Philosophisches Jahrbuch* 41 (1928) 405—431 oraz 42 (1929) 25—41. Hermann Kohaupt, *Das Problem des erkenntnistheoretischen Realismus in N. Hartmanns Metaphysik der Erkenntnis*, Würzburg 1938.

<sup>65</sup> Die antimetaphysische Seinslehre Nicolai Hartmanns, *Philosophisches Jahrbuch* 67 (1959) 201.

Leipzig 1933 oraz *Ästhetik*, dzieło wyszło pośmiertnie, jego drugie wydanie ukazało się w Berlinie w roku 1966, są poświęcone kategoriom świata duchowego tzn. obiektywnym wytworom ducha ludzkiego<sup>67</sup>.

Nowa ontologia jest nauką krytyczną o kategoriach<sup>68</sup>. Kategorie nie są żadnymi apriorycznymi zasadami w rozumieniu na przykład Kanta, ale zasadami samego bytu transcendentnego w stosunku do umysłu poznającego<sup>69</sup>. Ontologia krytyczna musi przestrzegać prawa ważności kategorii, które domaga się zacieśnienia kategorii szczegółowych do ich właściwych granic<sup>70</sup>. Zadanie ontologii krytycznej wyrazić się powinno w precyzyjnej analizie kategorialnej, w ograniczeniu kategorii do warstwy bytu im właściwej i w ich wzajemnym powiązaniu międzykategorialnym<sup>71</sup>.

Z fragmentarycznych wypowiedzi Hartmanna można wnosić, że ontologia jest nauką o bycie najogólniej pojętym i stanowi część metafizyki<sup>72</sup>. Termin „metafizyka” jest dla Hartmanna wspólną nazwą dla całej różnorodności ostatecznych problemów bez rozwiązania, pojawiających się w poszczególnych dyscyplinach filozoficznych. Mimo wszystko podtrzymał możliwość poznawczego ujęcia, afirmując element metafizyczny i wcale nie uważał tych zagadnień za pseudoproblemy. Hartmann odkrywa problemy metafizyczne po to, by udowodnić, że każda nauka łączy się z problemami metafizycznymi, z któ-

<sup>66</sup> Zur Grundlegung der Ontologie, Berlin und Leipzig 1935, 37 (cyt. jako Z G d O).

<sup>67</sup> N W d O, 35—44.

<sup>68</sup> Tamże, 50.

<sup>69</sup> Tamże, 13.

<sup>70</sup> Tamże, 51—59 D A d r W, 265—278 i Ph d N, 299—311.

<sup>71</sup> Wie ist kritische Ontologie überhaupt möglich? w: Kleinere Schriften, t. III, Berlin 1958, 268—313.

<sup>72</sup> Josef Geysler, Zur Grundlegung der Ontologie. Ausführungen zu dem jüngsten Buche von Nicolai Hartmann, *Philosophisches Jahrbuch* 49 (1936) 8. Por. też Brunhilde Hagemann, Die Einheit des konstanten Seienden bei Nicolai Hartmann, *Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie* 11 (1964) z. 1—4, 6.



rych tylko część ontologiczna ma charakter racjonalny<sup>73</sup>. Każdy problem metafizyczny z tej tylko racji, by mógł stać się w ogóle problemem, musi mieć aspekt poznawalny. Inaczej byłby niedostępny poznaniu. Pogląd ten jest wynikiem jednorodnej koncepcji bytu w ogóle: byt bowiem według Autora jest czymś jednorodnym, a poznanie nasze wyróżnia w nim dopiero część poznawalną i część niepoznawalną, która znajduje się na „przedłużeniu” owej części poznawalnej. Hartmann wyróżnia trzy typy metafizyki: metafizykę odpowiednich obszarów albo dziedzin problematyki, której częścią zasadniczą są kosmologia, psychologia filozoficzna i teologia naturalna; metafizykę spekulatywną, która rozwiązywała swoją problematykę w sposób spekulatywny, a błąd jej polegał na odwoływaniu się do spekulatywnych zasad i hipotez; wreszcie metafizykę stale powracających problemów, których nie da się rozwiązać w całości dlatego, że jest w nich coś, czego nie można przeniknąć poznawczo. Hartmann opowiada się za trzecim typem metafizyki, skoro metafizycznym jest dla niego to, czego nie da się poznawczo zgłębić<sup>74</sup>.

Reasumując można powiedzieć, że hartmannowska ontologia obejmuje jedynie wycinek bytu i dlatego w gruncie rzeczy jest przeciwstawna metafizyce<sup>75</sup>.

2. Stanowisko gnoseologiczne Hartmanna po roku 1921 można by określić jako ograniczony realizm teoriopoznawczy, realizm — gdyż poznanie dociera, według niego, do rzeczywistości istniejącej niezależnie od podmiotu poznającego; ograniczony — gdyż poznanie, z racji ograniczoności umysłu ludzkiego, ogarnia tylko dostępny, poznawalny, aspekt rzeczywistości<sup>76</sup>. Istota poznania polega na „ujmowaniu” bytu niezależnie istnieją-

---

<sup>73</sup> Grundzüge einer Methaphysik der Erkenntnis, Berlin 1965, 207. (cyt. jako G e M d E).

<sup>74</sup> Tamże, 11—13.

<sup>75</sup> Hans Meyer, Zur Ontologie der Gegenwart, *Philosophisches Jahrbuch* 65 (1957) 290.

<sup>76</sup> Z G d O, 170.

czego od podmiotu poznającego<sup>77</sup>. Założeniem każdego poznania obiektywnego jest istnienie przedmiotu niezależnego od podmiotu poznającego, który to przedmiot odgrywa w poznaniu rolę determinującą<sup>78</sup>. Przedmiot determinuje podmiot poprzez swój obraz w podmiocie, sam zaś przedmiot poznany nie dostaje się do świadomości, lecz pozostaje w stosunku do niej transcendentny. Obraz poznania jest formą świadomości ujęcia przedmiotu albo immanentnym rezultatem tegoż ujęcia<sup>79</sup>. Przedmiot pozostaje w poznaniu czymś niezmiennym, zewnętrznym i transcendentnym w stosunku do podmiotu poznającego. Funkcję podmiotu w poznaniu dałoby się opisać jako „ujmowanie przedmiotu”: podmiot sięga w transcendentną i heterogenną sferę przedmiotu, ujmuje jego właściwości i wprowadza je do sfery podmiotowej. Wobec tego poznanie jest aktem czysto receptywnym, skoro jest ujęciem czegoś, co istnieje w sobie.

Poznanie jako akt transcendentny, a więc tworzący relację pomiędzy podmiotem a bytem będącym od samego początku swego istnienia poza granicą podmiotu, nie jest jedynie aktem świadomości, ale aktem transcendentnym „dającym” świadomości istnienie bytu. I dlatego, że świadomość jest zdolna do aktów transcendentnych, wie coś o świecie zwnętrznym. Poznanie bowiem jest „kontaktowaniem się z bytem”<sup>80</sup> czyli akt poznania ujmuje byt zewnętrzny względem podmiotu poznającego.

Hartmann przyjmuje dwa sposoby poznania: aposterioryczny i aprioryczny<sup>81</sup>. W obu wypadkach mamy postawę receptywną, a różnica polega jedynie na sposobie ujmowania przedmiotów. W poznaniu aposteriorycznym dany jest przedmiot realny, konkretny, indywidualny i na jego podstawie dochodzimy do jakiegoś wglądu. Poznaniem autonomicznym w stosunku do

---

<sup>77</sup> G e M d E, 1.

<sup>78</sup> Tamże, 47.

<sup>79</sup> Z G d O, 162.

<sup>80</sup> Tamże, 160.

<sup>81</sup> G e M d E, 49—51 oraz 63—66.

doświadczenia jest poznanie aprioryczne<sup>82</sup>. Odnosi się ono zarówno do przedmiotów realnych jak i idealnych; jest ono poznaniem bezpośrednio oczywistym, a więc intuicją, która z kolei może być albo stygmatyczna — o ile dostrzega izolowane rysy charakterystyczne — albo też konspektywna, gdzie zachodzi aprioryczne ujęcie struktur: idealnych relacji, zależności, powiązań czy rozłączności<sup>83</sup>. Poznanie empiryczne i aprioryczne jest ujęciem obiektu transcendentnego, tylko z różnych stron i pod kątem różnych praw<sup>84</sup>. Jeżeli reprezentacja przedmiotu, czyli obraz, jest zgodna z samym przedmiotem, wówczas mówimy o jego prawdziwości. Jeżeli natomiast ów obraz jest nieadekwatny w stosunku do przedmiotu, wówczas jest powodem do powstania błędu.

Autor podkreśla, że posiadamy wprawdzie świadomość prawdy<sup>85</sup>, ale nie przyjmuje absolutnego kryterium prawdy<sup>86</sup>. Istnieją jedynie relatywne kryteria, polegające na zgodności dwu lub więcej instancji poznawczych ujmujących byt w sposób odmienny<sup>87</sup>.

Transcendentność aktu poznawczego nie jest najsilniejszym argumentem za realizmem. Dla Hartmanna bowiem relacja podmiot — przedmiot jest sumą aktów transcendentnych, w której akt poznawczy jest relacją ontycznie drugorzędą. Silniej niż te akty poznania wskazują na rzeczywistość akty emocjonalno-transcendentne, odznaczające się momentem wywieranego na nas nacisku<sup>88</sup>. Ten nacisk sprawia przekonanie

---

<sup>82</sup> Tamże, 498: „Idealerkenntnis ist reine, autonom auf sich gestellte, sich selbst genügende (autarke) Erkenntnis apriori”.

<sup>83</sup> Tamże, 499—501 oraz 519.

<sup>84</sup> Tamże, 469.

<sup>85</sup> Tamże, 68.

<sup>86</sup> N W d O, 110: „Ein direktes Kriterium von Wahrheit und Irrtum gibt es im Bereich menschlicher Erkenntnis nicht”.

<sup>87</sup> Ph d N, IX.

<sup>88</sup> Z G d O, 177. Por. także recenzję E. Hartmanna o pracy Nicolai Hartmanna, *Zum Problem der Realitätsgegebenheit*, Berlin 1931, *Philosophisches Jahrbuch* 46 (1933) z. 2, 231—232 oraz artykuł Hermanna

o istnieniu świata niezależnego od świadomości. Innymi słowy przekonanie to opiera się na bardzo szerokiej bazie doświadczenia, dostarczone przez takie akty emocjonalne<sup>89</sup> jak:

a. akty emocjonalno-receptywne, w których uświadamiamy sobie nacisk, jaki wywiera na nas rzeczywistość nas otaczająca, a do których należą doznanie i przeżycia i im pokrewne akty;

b. akty emocjonalno-prospektywne albo „antycypujące” — np. akty oczekiwania, przeczuwania, gotowości, obawy, nadziei i radości z powodu czegoś, co ma nastąpić — skierowane na to, co się bezustannie zbliża i odznaczające się świadomością niemożliwości ucieczki i wyłamania się z powodu zdarzeń;

c. akty emocjonalno-spontaniczne, w których wyraża się nasza aktywność, doznająca oporu ze strony świata „zewnętrznego”. Autor ma na myśli przede wszystkim chcenie z tendencją przejścia do działania. Człowiek w tych aktach namacalnie przekonuje się, co zdziałał<sup>90</sup>.

Opowiadając się po dokładnym przebadaniu ontologicznych tez idealistycznych i realistycznych za realizmem, Hartmann konkluduje: idealizm wikła się w trudności i częściowo zaprzecza sam sobie. Realizm natomiast lepiej odpowiada faktom, a takim faktem jest jego zgodność z naturalnym poglądem człowieka na świat, według którego otacza nas świat rzeczy istniejących niezależnie od nas i obojętnych, ale podatnych, na ludzkie poznanie<sup>91</sup>.

Realizm poznawczy Hartmanna jest ograniczony, skoro w przedmiocie całkowitym (Totalgegenstand)<sup>92</sup> wyróżnia zarówno część poznawalną jak i część niepoznawalną, będące każda dla siebie tylko skończonym wycinkiem bytu. Częścią poznawalną (Rationales) jest zarówno to, co już jest poznane (das Objizierte) jak również i to, co wprawdzie jeszcze nie jest

---

Krings, *Die Wandlung des Realismus in der Philosophie der Gegenwart*, *Philosophisches Jahrbuch* 70 (1962) t. 1, 5.

<sup>89</sup> Tamże. Por. też Sawicki, *Lebensanschauungen moderner Denker*, Band II: *Philosophie der Gegenwart*, Paderborn 1952, 41.

<sup>90</sup> Tamże, 177—204.

<sup>91</sup> G e M d E, 133—136.

poznane, ale jest w możności poznania ((das Objizierbare). Część niepoznawalna (Irrationales, Unerkennbares) znajduje się niejako „w głębi” przedmiotu i leży poza dziedziną przedmiotów poznania intelektualnego. „To, co irracjonalne” albo „to, co transinteligibilne” względnie „to, co jest niepoznawalne” stanowi wprawdzie dziedzinę tego, co przekracza zdolności poznawcze naszego umysłu<sup>93</sup>, ale nie stoi w opozycji do rozumu, skoro nawet to, co spostrzegamy emocjonalnie, wytwarza postawę przekonaniową analogiczną do efektu poznawczego<sup>94</sup>. Wszystko, co istnieje jest w zasadzie poznawalne w tym znaczeniu, że byt nie stawia przeszkód poznaniu<sup>95</sup>. Poznanie racjonalne jest tylko jedną z form poznania, której podstawą jest „pojmovalność” przedmiotu<sup>96</sup>. Przedmiot jest zrozumiały wtedy, gdy jest poznawalny i gdy jego struktura jest logiczna. Brak choćby jednego z warunków jest przyczyną jego irracjonalności; brak obu warunków jest przyczyną wystąpienia „tego, co irracjonalne w stopniu najwyższy”. Wobec tego „to, co irracjonalne” nie jest jakąś właściwością bytu, ale jakąś relacją do naszego poznania<sup>97</sup> i stanowi ono tylko problem teoriopoznawczy<sup>98</sup>. Czegoś, co byłoby niepoznawalne w ogóle, nie ma<sup>99</sup>. Już bowiem fakt, że dostrzegamy jakiś problem, świadczy o tym, że „to, co irracjonalne” nie jest całkowicie niedostępne naszemu poznaniu, czyli jest w nim jakieś minimum „racjonalności”<sup>100</sup>. Jedyne nasze poznanie ma taką strukturę, że w swym ujmowaniu rzeczywistości nie może się posunąć dowolnie naprzód co tłumaczy się tym — zdaniem Autora — że jest ono dostosowane do tego tylko, co życiowo ko-

<sup>92</sup> Z G d O, 175—176.

<sup>93</sup> Tamże, 80 i 182 oraz G e M d E, 238 i 245.

<sup>94</sup> Tamże, 221.

<sup>95</sup> G e M d E, 247.

<sup>96</sup> Tamże, 239.

<sup>97</sup> Z G d O, 80 i 174.

<sup>98</sup> D A d r W, 244 oraz G e M d E, 238.

<sup>99</sup> Z G d O, 172 oraz G e M d E, 249—250, 283.

<sup>100</sup> Z G d O, 29 oraz G e M d E, 281—283.

nieczne: początkowo zmysły i rozum służyły do utrzymania człowieka przy życiu, a nie nauce, a dopiero posługiwanie się specjalnymi metodami pozwoliło użyć rozumu w sposób „poszerzony”, ale nie nieograniczony<sup>101</sup>. Opowiadając się za owym czynnikiem niepoznawalnym Hartmann stanął w opozycji do idealizmu epistemologicznego i agnostycyzmu<sup>102</sup>; metafizyczne jednak opracowanie wspomnianych zagadnień niepoznawalnych polegało — poza fenomenologicznym ich opisem — na możliwie wszechstronnym poznaniu dostępnych aspektów określonego bytu oraz na wyodrębnieniu tego, co zasadniczo jest nierozstrzygalne od tego, co jest tylko pozornie nierozstrzygalne na skutek niedostatecznej analizy; przy tego rodzaju opracowaniu odkrywa się bowiem relacje łączące część niepoznawalną bytu z jej częścią poznawalną<sup>103</sup>. Hartmann konkluduje mając na myśli naukę o kategoriach: filozof nie powinien rezygnować z możliwości wyjaśnienia kategorii, lecz powinien nieustannie posuwać naprzód swoje badania zdając sobie sprawę, że jest to zadanie nieskończone, ale już najmniejszy wkład do tego zagadnienia przyczyni się do rozwoju filozofii<sup>104</sup>.

Summarycznie poglądy N. Hartmanna na teorię poznania można by przedstawić następująco: pierwszym etapem jest fenomenologia poznania, dająca opis fenomenów i odsłaniająca istotę zjawisk<sup>105</sup>; na drugim etapie trzeba sformułować problem, aby następnie — zajmąwszy określone stanowisko filozoficzne — dać próbę jego rozwiązania, co — zdaniem Autora — jest dopiero właściwą teorią poznania. Dodać trzeba, że Hartmann opowiada się za stopniowym opracowywaniem problemów przy jednoczesnym określeniu tzw. „resztek metafizycznych” z zagadnień poznania.

I ten dział pozwala na konkluzję:

---

<sup>101</sup> Ph d N, 14 i 35.

<sup>102</sup> Jerzy Gałeczki, *Ateizm Nicolai Hartmanna 1882—1950*, Euhemer 1965, 5 (48) 88.

<sup>103</sup> G e M d E, 283—287 i 460—463 oraz Ph d N, IX. 15. 18.

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> G e M d E, 37—38.

Hartmann stoi w opozycji do idealizmu teoriopoznawczego, odrzucającego istnienie rzeczy w sobie <sup>106</sup>; nie podziela agnostycyzmu afirmującego niepoznawalność bytu; nie opowiada się również za optymizmem teoriopoznawczym, według którego z biegiem czasu można będzie poznać byt w całości i bez reszty. Zdaniem Autora objawem takiego optymizmu teoriopoznawczego są konstrukcje spekulatywne, wykraczające poza granice poznania. Wbrew neopozytywistom utrzymuje, że konstrukcje te są sensowne, chociaż nie mają wartości poznawczej: problemy, do których bowiem zmierzają, należy coraz precyzyjniej formułować, wyodrębniając z nich to, co jest istotnie nierozstrzygalne od tego, co dzięki dalej posuniętej analizie daje się rozstrzygnąć.

3. Należy naszkicować hartmannowski pogląd na filozofię w ogóle, aby określić miejsce w niej dla filozofii przyrody.

Filozofia jest dla Hartmanna nauką <sup>107</sup> zmierzającą do poznania powszechnych i możliwie fundamentalnych zasad <sup>108</sup>, co cechuje każdą filozofię <sup>109</sup>. Jeżeli w zamierzeniu istotne zadanie filozofii widzi Hartmann w badaniu kategorii <sup>110</sup>, a mianowicie w wyjaśnianiu treści poszczególnych kategorii, to w wykonaniu — jego zdaniem — filozofia nie daje poznania kompletnego i skończonego <sup>111</sup>, a to dlatego, że filozofia opiera się na doświadczeniu („concretum”), które jest czymś skończonym tylko. Z tego powodu wiedza nasza jest historycznie uwarunkowana i jej rezultaty poznawcze nie mogą mieć charakteru ostatecznego. Możemy jedynie mówić o dzisiejszym stanie rozpoznania tych tylko, a nie innych kategorii. Jest to wniosek tzw. relatywizmu historycznego. Ponadto należy wziąć pod uwagę i ten fakt, że nie mamy bezwzględnego kryterium praw-

---

<sup>106</sup> Gałecki, art. cyt., 88.

<sup>107</sup> N W d O, 48.

<sup>108</sup> Tamże, 51.

<sup>109</sup> Tamże, 5.

<sup>110</sup> D A d r W 3. Por. Katharina Kanthack, Nicolai Hartmann und das Ende der Ontologie, Berlin 1962, 42.

<sup>111</sup> Ph d N. VI.

dy i że liczyć się trzeba z istnieniem tego, co irracjonalne czyli z tzw. momentem metafizycznym.

A zatem, skoro poznanie filozoficzne ma charakter asymptotyczny tylko, wartość jego może być tylko tymczasowa <sup>112</sup>. Taka koncepcja filozofii podobna jest w swej treści z teorią filozofii na przykład Alfonsa De Waelhensa <sup>113</sup>, według którego jest ona wyrazem refleksji nad ludzkim doświadczeniem z jednej strony ograniczonym i uwarunkowanym konkretną sytuacją, a z drugiej możliwościami reflektującego filozofa, w wyniku czego mamy zawsze niekompletne i ograniczone poznanie przedmiotu.

Autor wysuwa tezę, że nauki szczegółowe, jako element tzw. concretum, stanowią dla filozofii punkt wyjścia. Zarówno nauki szczegółowe jak i filozofia mają wprawdzie na uwadze tę samą rzeczywistość, ale podchodzą do niej w sposób metodologicznie odmienny <sup>114</sup>. Filozofia tym się różni od nauk szczegółowych, że jej przedmiot jest uniwersalny: nie zacieśnia się do wycinków bytu, ale obejmuje i człowieka i świat, w którym żyje <sup>115</sup>, a przy tym — w części — jest irracjonalny, a tym samym trudniejszy w konceptualizacji i obfituje w hipotetyczność <sup>116</sup>. Zależność od nauk szczegółowych jest zależnością materialną i to wtedy dopiero, gdy: 1-o w naukach szczegółowych ujawni się moment teoretyczny; 2-o problemy, pojawiające się na terenie nauk ścisłych, osiągną pewną „dojrzałość”, co 3-o prowadzi do zaistnienia możliwości ujęcia istoty zjawiska rozumianej empiriologicznie. Nauki szczegółowe są dla filozofii „wciąż poszerzającym się polem danych” <sup>117</sup>.

---

<sup>112</sup> L. Landgrebe, *Philosophie der Gegenwart*, Frankfurt a. M. 1958, 57—58.

<sup>113</sup> *La philosophie et les expériences naturelles*, La Haye 1961, 35—39.

<sup>114</sup> *D A d r W*, 10. Por. też N. Hartmann, *Einführung in die Philosophie*. Überarbeitete, vom Verfasser genehmigte Nachschrift der Vorlesungen im Sommersemester 1949 in Göttingen, wyd. VII Osnabrück b. r. w., 206—208.

<sup>115</sup> *D A d r W*, 6.

<sup>116</sup> *G e M d E*, 288.

<sup>117</sup> *D A d r W*, 2.



Wobec tego Hartmann nie przyjmuje ostrej granicy pomiędzy naukami szczegółowymi a filozofią uważając, że te dziedziny poznania często się ze sobą pokrywają i zazębiają <sup>118</sup>.

Poczynione uwagi na temat teorii i metodologii filozofii przyrody w ujęciu Nicolai Hartmanna można by syntetycznie przedstawić w ten sposób: Hartmann nie mówi o tym, czy chodzi w filozofii przyrody o byt uzdolniony do ruchu, ale przyznaje mu istnienie i rozłożenie w czasie. Materialnym punktem wyjścia tej szczegółowej nauki o kategoriach czyli dociekania zasad przedmiotów określonych <sup>119</sup> są nauki szczegółowe, a jej celem jest filozoficzne ujęcie całości nie tyle w rozumieniu syntezy wiedzy, ile raczej jako krytyczna refleksja nad osiągniętymi rezultatami tychże nauk. Refleksja Hartmanna wiąże się z analizą pojęć z zakresu przyrodoznawstwa i w tej analizie wychodzi poza wspomniany zakres nauk szczegółowych, zarzucając przyrodoznawstwu wprost jednostronne podkreślenie kategorii ilościowych, nie determinujących przedmiotu w całości <sup>120</sup> i nieadekwatność mniemania, jakoby rzeczywistym było to tylko, co można mierzyć <sup>121</sup>. Stąd też można powiedzieć, że filozofia przyrody w rozumieniu Hartmanna wychodzi poza czystą rejestrację doświadczenia zmysłowego, poszukując kategorialnej podstawy świata zjawiskowego <sup>122</sup>. Hartmann zdaje sobie sprawę z tego, że jego praca z zakresu filozofii przyrody ma charakter próby i — jako fragment szczegółowej nauki o kategoriach dwu najniższych warstw rzeczywistości — nie wyczerpuje przedmiotu. Nie można jednak dyskutować w filozofii Hartmanna problemu autonomiczności filozofii przyrody w odniesieniu do metafizyki. Metafizykę pojmuje bowiem nietradycyjnie jako zespół zagadnień nie dających się rozwiązać dla-

<sup>118</sup> Tamże.

<sup>119</sup> Ph d N, 5—6. Por. J. Münzhuber, Nicolai Hartmanns Kategorienlehre, ein Wendepunkt in der Geschichte der Naturphilosophie, *Zeitschrift für deutsche Kulturphilosophie*, 9 (1943) 190 nn.

<sup>120</sup> Ph d N, 23—24.

<sup>121</sup> Tamże, 21.

<sup>122</sup> J. Münzhuber, art. cyt., 212.

tego, że wykraczają poza możliwości poznawcze umysłu ludzkiego, a znajdujące się „na przedłużeniu” każdej nauki. Stąd i filozofia przyrody nie jest wolna od takich problemów metafizycznych.

W odniesieniu do zagadnienia form rozumowania, jakimi posługiwał się Hartmann w filozofii przyrody, należy mieć na uwadze jego „metodę analityczną”, rozwijaną w poszukiwaniu zasad dla istniejącego „concretum”. Hartmann w tym wypadku jest mało precyzyjny i posługuje się terminami opisowymi takimi jak „postępowanie zagłębiające się i odkrywające” czy „regresja” bez wprowadzenia terminu „redukcja”, chociaż opis procesu wskazuje, że proces ten jest redukcją: concretum stanowi następstwo, wobec tego chodzi o doszukiwanie dla niego racji w postaci zasady konstytutywnej albo kategorii bytu.

Jednak teoria i metodologia filozofii przyrody, tak jak szkicowo je nakreśla N. Hartmann, nie jest w pełni zadowalająca. Hartmann sam zdawał sobie sprawę z niedociągnięć<sup>123</sup>.

#### NICOLAI HARTMANN'S THEORIE UND METHODOLOGIE DER NATURPHILOSOPHIE.

N. Hartmann überholte in seiner „Philosophie der Natur” die bisherige Auffassung, welche die Naturphilosophie zu einer Wissenschaftskritik der Naturwissenschaften einengte. Seine Naturphilosophie bezeichnete er selbst als spezielle Kategorienlehre, die sich mit den Kategorien der ersten zwei Seinsschichten, der anorganischen und der organischen befasst.

„Kategorien” sind für Hartmann die Prinzipien des Seins oder die Seinsfundamente, Seinsgrundlagen, die inneren Prinzipien, die Grundbestimmungen des Seins in inhaltlicher Sicht. Den Begriff „Kategorie” wählte er deshalb, um den unendlichen Progress der Annäherung zwischen Seinskategorien und Kategorienbegriffen anzudeuten. Zur

---

<sup>123</sup> D A d r W, 13 oraz Ph d N, 516 i 612. Por. również Ewald Th. Van Den Vossenbergh, Die letzten Gründe der Innerweltlichkeit in Nicolai Hartmanns Philosophie, Roma 1963, 217—228 oraz Ingeborg Wirth, Realismus und Apriorismus in Nicolai Hartmanns Erkenntnistheorie, Berlin 1965, 54—64.

adäquaten Verständnis von Hartmanns Kategorienlehre muss ausserdem sein erkenntnistheoretischer Realismus, das Concretum als Ausgangspunkt jeder Erkenntnis, die Erkenntnis als asymptotischer Annäherungsprozess und die Konzeption des Irrationalen in Betracht gezogen werden.

Unter diesen Voraussetzungen ist die Naturphilosophie das Studium der Seinsgrundlagen der Gegenstände aus dem Bereiche der Natur. Sie differenziert sich in Kosmologie, die die Kategorien der anorganischen Seinsschicht erörtert und in Organologie, die sich mit den Eigenkategorien des Organischen befasst. Augenblicklich hat die Naturphilosophie nur fragmentarische Erkenntnisse aufzuweisen; sie erklärt nur einige Kategorien, die sie zu erfassen im Stande ist und diese nur in dem Grade, den methodische Mittel zulassen. Diese Sachlage hängt nämlich mit dem Stand der Naturwissenschaften zusammen, die entsprechende Kategorien und Kategorienprobleme an den Tag bringen.

Die Methodologie der Kategorienlehre umfasst:

1. Den deskriptiv-phänomenologischen Ausgangspunkt der Analysis oder die vorbereitende Methode, wo das Concretum — als das „Gegebene“ — hingenommen und beschrieben wird. Concretum bedeutet die konkrete Wirklichkeit, wie sie ein erkennendes Subjekt erfasst; dieses erkennende Subjekt aber ist weder ein naives noch ein wissenschaftliches Bewusstsein allein.

2. Die analytische Methode, welche in das Concretum eindringt und in einem reduktiven Denkschluss das Prinzip aufweist.

3. Die dialektische Methode oder die konspektive Schau erkennt die Zusammenhänge der Kategorien innerhalb einer und derselben Seinsschicht.

4. Die Methode der Schichtenperspektive erforscht die Zusammenhänge zwischen Kategorien unterschiedlicher Seinsschichten. Diese Methode kann eine Ergänzungsmethode werden, wenn sie die Kategorien einer niedergelegenen Seinsschicht von einer höheren aus der Erkenntnis nach bereichert; oder auch-sie wird als Methode der Abwandlung aufgefasst, wenn sie von der niederen Seinsschicht ausgehend sich sukzessiv zu den höhergelegenen Schichten bewegt — eingedenk des Gesetzes der kategorialen Wiederkehr.

Im dritten Teile des Aufsatzes wird Hartmanns Naturphilosophie in den Rahmen seiner philosophischen Gesamtansicht gestellt. Demgemäss wird das Problem der kritischen Ontologie erörtert und die Frage aufgeworfen, was Hartmann unter Metaphysik versteht. In der Erkenntnislehre ist Hartmann ausgesprochener Realist, der jedoch von der selbständigen Existenz der Aussenwelt sich eher durch emotionelle Akte belehren lässt. Wenn er vom Unerkennbaren spricht, so meint er damit das gnoseologisch Unerkennbare und nicht das Unerkennbare an sich.

Dieses Unerkennbare ergibt den sogenannten metaphysischen Rest in den Problemen, den man schrittweise der Erkenntnis nicht erschliessen, aber doch näherbringen kann.

Unter Philosophie versteht Hartmann eine Wissenschaft, die die allgemeinen und fundamentalen Prinzipien des Universums zu erschliessen sucht. Jede Philosophie muss vom Concretum ausgehen; muss sich dessen bewusst sein, dass es kein absolutes Wahrheitskriterium gibt; dass ihre Erkenntnisresultate fragmentarisch und geschichtlich bedingt sind und dass man ausserdem mit metaphysischen Momenten zu rechnen hat.

Abschliessend ist zu sagen, dass man bei Hartmann Unzulänglichkeiten bezüglich der Theorie der Naturphilosophie und ihrer Methodologie aufführen kann: z. B. die Stellung der Naturphilosophie innerhalb anderer philosophischen Erkenntnisgebiete; die Abgrenzung der Naturphilosophie von den Naturwissenschaften; die Methodologie, die den präzisen Formulierungen von heute entsprechen würde. Es ist aber ebenso zu betonen, dass er das Wesen der Naturphilosophie, die als autonome Erkenntnis der Natur auftritt, treffend formuliert hat.